



The Holy See

KATECHEZA OJCA ŚWIĘTEGO FRANCISZKA AUDIENCJA GENERALNA 22 czerwca 2016

r. **[Multimedia]**

Trzeba zrobić miejsce wszystkim

Drodzy Bracia i Siostry, dzień dobry!

«Panie, jeśli zechcesz, możesz mnie oczyścić!» (Łk 5, 12): to usłyszana przez nas prośba trędowatego, skierowana do Jezusa. Człowiek ten prosi nie tylko o uzdrowienie, ale także o «oczyszczenie, to znaczy, aby został w pełni uzdrowiony na ciele i w sercu. Trąd był bowiem uznawany za formę przekleństwa Bożego, głębokiej nieczystości. Trędowaty musiał trzymać się z dala od wszystkich; nie miał dostępu do świątyni i żadnego kultu Bożego. Był z dala od Boga i od ludzi. Jakże smutne było życie tych ludzi!

Mimo to ów trędowaty nie poddaje się ani chorobie, ani przepisom, które czynią go wyrzutkiem. Aby dotrzeć do Jezusa, nie bał się złamać prawa i wejść do miasta — czego nie powinien był uczynić, było mu to zakazane — a kiedy Go spotkał, «upadł na twarz i prosił Go: 'Panie, jeśli zechcesz, możesz mnie oczyścić'» (w. 12). Wszystko, co ów człowiek uważany za nieczystego czyni i mówi, jest wyrazem jego wiary! Uznaje moc Jezusa: jest pewien, że ma On władzę, aby go uzdrowić, i że wszystko zależy od Jego woli. Ta wiara jest siłą, która pozwoliła mu złamać wszelkie konwencje i dążyć do spotkania z Jezusem, a upadając przed Nim na kolana, nazywa Go «Panem». Błaganie trędowatego pokazuje, że kiedy stajemy przed Jezusem, nie trzeba długich mów. Wystarczy kilka słów, pod warunkiem, że towarzyszy im pełna ufność w Jego wszechmoc i Jego dobroć. Zawierzenie woli Boga oznacza w istocie zdanie się na Jego nieskończone miłosierdzie. Wyznam wam coś osobistego. Wieczorem, zanim pójde spać, odmawiam tę krótką modlitwę: «Panie, jeśli zechcesz, możesz mnie oczyścić!», i odmawiam pięć razy Ojcze nasz, każde za jedną z ran Jezusa, bo Jezus oczyścił nas swoimi ranami. Skoro ja to robię, możecie podobnie czynić i wy u siebie w domu, i powiedzieć: «Panie, jeśli zechcesz, możesz mnie oczyścić!», pomyśleć o ranach Jezusa i odmówić Ojcze nasz za każdą z nich. Jezus zawsze nas wysłuchuje.

Jezus jest głęboko poruszony tym człowiekiem. Ewangelia św. Marka podkreśla, że «zdjęty litością, wyciągnął rękę, dotknął go i rzekł do niego: 'Chcę, bądź oczyszczony!'» (1, 41). Gest Jezusa towarzyszy Jego słowom i czyni bardziej wyraźnym Jego nauczanie. Wbrew przepisom Prawa Mojżeszowego, które zakazywało zbliżać się do trędowatego (por. Kpł 13, 45-46), Jezus wyciąga rękę, a nawet go dotyka. Ileż razy my spotykamy biedaka, który do nas podchodzi! Może nawet jesteśmy szczerzy, może odczuwamy litość, ale zwykle go nie dotykamy. Dajemy mu pieniądze, rzucamy je, ale unikamy dotknięcia jego ręki. I zapominamy, że jest to ciało Chrystusa! Jezus uczy nas, że nie należy bać się dotykania ubogich i wykluczonych, bo On jest w nich obecny. Dotknięcie ubogiego może nas oczyścić z obłudy i sprawić, że przejmujemy się jego położeniem. Dotknięcie wykluczonego. Dzisiaj towarzyszą mi tutaj ci chłopcy. Wielu myśli co do nich, że byłoby lepiej, gdyby pozostali w swojej ojczyźnie, ale tam bardzo cierpieli. Są to nasi uchodźcy, ale wielu uważa ich za wykluczonych. Proszę was — to są nasi bracia! Chrześcijanin nikogo nie wyklucza, robi miejsce wszystkim, wszystkim pozwala przybyć.

Po uzdrowieniu trędowatego Jezus nakazuje mu, aby nikomu o tym nie mówił, lecz poleca mu: «Idź, pokaż się kapłanowi i złoż ofiarę za swe oczyszczenie, jak przepisał Mojżesz, na świadectwo dla nich» (w. 14). To polecenie Jezusa wskazuje na co najmniej trzy rzeczy. Po pierwsze, łaska, która w nas działa, nie szuka sensacji. Zazwyczaj działa dyskretnie i bez rozgłosu. Aby uleczyć nasze rany i poprowadzić nas na drogę świętości, działa ona, cierpliwie kształtując nasze serce na podobieństwo serca Pana, abyśmy coraz bardziej przyswajali sobie Jego myśli i uczucia. Po drugie, pozwalając, by kapłani oficjalnie sprawdzili, że doszło do uzdrowienia, a składając ofiarę przebłagalną, trędowaty zostaje ponownie przyjęty do wspólnoty wierzących i do życia społecznego. Jego reintegracja dopełnia uzdrowienie. Tak jak o to sam błagał, jest teraz całkowicie oczyszczony! Wreszcie, stając przed kapłanami, trędowaty składa wobec nich świadectwo o Jezusie i Jego mesjańskiej władzy. Siła współczucia, którą Jezus uzdrowił trędowatego, sprawiła, że wiara tego człowieka otworzyła się na misję. Był wykluczony, teraz jest jednym z nas.

Pomyślmy o nas, o naszych nędzach... Każdy ma swoje własne. Zastanówmy się szczerze. Ileż razy maskujemy je obłudą «dobrych manier». Właśnie wtedy musimy być sami, uklęknąć przed Bogiem i modlić się: «Panie, jeśli zechcesz, możesz mnie oczyścić!». I czyńcie to, czyńcie to, zanim udacie się spać, każdego wieczoru. A teraz wszyscy razem trzykrotnie wypowiedzmy tę piękną modlitwę «Panie, jeśli zechcesz, możesz mnie oczyścić!».

Do Polaków:

Witam serdecznie pielgrzymów polskich. Bracia i siostry, sytuacja trędowatego, o którym dzisiaj mowa, jego prośba o uzdrowienie przypomina nam nasze wołanie do Boga o uwolnienie z grzechów, zaniedbań i poczucia winy. Pamiętajmy, że Bóg nas nigdy nie opuszcza, przeciwnie, wychodzi nam na spotkanie, uzdrawia, rozgrzesza i przebacza. Z tą świadomością, ufni w Jego miłosierdzie, przekraczajmy Drzwi Święte Roku Jubileuszowego. Niech będzie pochwalony Jezus

Chrystus.

Copyright © Dicastero per la Comunicazione - Libreria Editrice Vaticana